Nr. 147

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 8 Grudnia v. s. 1822 roku.

TURCYA.

Semlin, dnia 8 listopada.

Przyszły poczty, że *Saloniki* dnia 20, z *Seres* dnia 22 października. Nie potwierdza się pogłoska, że *Abdalach*, Basza *Saloniki*, zniknął. W obu miastach panowała spokoyność. Z *Seres* wysłano dwu Bejow do Azyi: ponieważ oni nie chcieli się przyłączyć do korpusu *Jussufa* Baszy, przeznaczonego do *Morei* (*Zuschauer*).

(z *Gazety Lwowskiey*) *Dostrzegacz Austryacki* z d. 25 listopada zawiera z *Konstantynopola* z dnia 25 października co następuje:

C.K. Internuncyusz, Baron *Ottenfels*, po przybyciu swojém d. 3 do *Konstantynopola*, miał uroczyste wysłuchanie u Wielkiego Wezyra dnia 12 października, a u Sułtana d. 15. Na ostatnie, jak to zwyczaynie bywa, obrano dzień, gdy w Dywanie płacą roczny żołd janczarom, tak zwany Dywan wypłaty, który zawsze odbywa się w przytomności Sułtana i z pewnemi uroczystościami. Ponieważ ministrom Porty było wiadomo, że Internuncyusz biegły w mówieniu językiem tureckim, okazali więc w sposob obowiązujący życzenie swoje, ażeby w czasie wysłuchania używał tey mowy. Internuncyusz nie sprzeciwiał się na ten raz uczynić zadosyć temu życzeniu, mniey bacząc na dotychczasowe przepisy.

Ponieważ wysłuchanie to u Sułtana było nieco różne od etykiety zwyczayney, przy uroczystościach podobnego rodzaju, pozwalamy więc sobie udzielić urzędowego doniesienia, otrzymanego od C. K. sekretarza poselstwa P. *Huszar*, które opiewa w ten sposób:

Tąż samą koleją i tym samym porządkiem, jak przy wysłuchaniu u W. Wezyra d. 12, zaczęła się d. 15 cała kalwakata poruszać. Okręt Tschausch Baszy (Marszałka państwa) stał znowu na pogotowiu na mieyscu wylądowania koło *Topchany*; wśród piękney pogody i w towarzystwie wielu czółen i szalup, austryackiemi i rossyyskiemi banderami ozdobionych, wylądowawszy Internuncyusz na brzeg drugi, udał się z całém poselstwem do pomieszkania Marszałka państwa, który już właśnie czekał na niego. W orszaku Internuncyusza znaydowały się osoby francuzkiego, angielskiego, pruskiego i szwedzkiego poselstwa, które prosiły o pozwolenie znaydowania się na tey uroczystości.

Dschanib Efendi był jeszcze bardziey uprzeymy i uprzedzający, jak pierwszą razą; a co u turkow wyższey godności jest rzeczą wcale niezwyczayną, stał dopóty, dopóki każdego z towarzystwa nie przywitał szczególnie, poczém zaczął rozmawiać, wprawdzie tylko o potocznych przedmiotach, ale sposobem nader obowiązującym i uprzedzającym. Ile razy dziękował mu Internuncyusz za jego dobroć, powtarzał zawsze: że starając się o wszystko, coby ministrowi Cesarza Jmci mogło bydź przyjemne, nie tylko czynił zadosyć własnemu uczuciu, ale nawet wyższym rozkazom. Tak upłynęło trzy kwadranse w zabawie przyjacielskiey; dwakroć już przybywali Czauszowie, którym poruczono rozpoczęcie całey parady, aby otrzymać rozkaz wyruszenia, lecz *Dschanib Efendi* ociągał się jeszcze, mówiąc, że czekał tylko na wiadomość od W. Sułtana; nawet żegnających się z nim urzędników poselstwa i chcących wsiadać na konie, wstrzymywał temi francuzkiemi wyrazy: *Encore! Encore!* i na to zwrócił całą swoję uwagę, ażeby każdy był uczestowany.

Wtedy dopiero, gdy huk dział na działobitniach Tophany oznaymił przybycie Sułtana do zimowego pałacu, powstał *Dschanib Efendi* z krzesła i upraszał, ażeby Internuncyusz uczynił podobnie.

Dobrze wyrachowany zamiar, dla czego *Tschausch* Basza usiłował wstrzymywać C. K. Internuncyusza, dopiero się w skutku okaże.

Szereg ciągnący ku pałacowi Porty rozpoczął się w następującym porządku.

1. Assas i Subaschi na koniach.
2. Janczarowie 59tey orty pieszo.
3. Tschauschowie Porty konno.
4. Konie Internuncyusza.
5. Jego liberya pieszo.
6. Domowi oficerowie konno.
7. Wszystkie osoby poselstwa konno.
8. Główny zarządca stajen cesarskich konno.
9. Kulagus *Tschaus* (przewodnik) ze swojemi adjunktami konno.
10. Kapidschi Basza i Mihmander Ahmed Bey ze swoją switą.
11. C. K. Sekretarz poselstwa trzymając w ręku list wierzytelny.
12. C. K. Internuncyusz obok Marszałka państwa otoczony wielu Tschauschami, janczarami, oficerami i Tschoadarami.

Na samym końcu szło lub jechało ze dwieście austryackich i innych kupców, kapitanow okrętowych i t. p.

Za ledwie kilka minut po przybyciu do pałacu Porty upłynęło, gdzie zazwyczay trzeba czekać pół godziny albo i więcey na W. Wezyra; przybył W. Wezyr dla udania się do seraju. Wezyr przechodząc powitał z wielkiém uszanowaniem Internuncyusza, a *Tschausch* Basza *Dschanib Efendi* dał mu skinieniem do poznania, z jakich przyczyn tak długo zatrzymał go u siebie. Internuncyusz podziękował w nayobowiązańszych wyrazach za tak niezwyczayne wyszczególnienie, na które nawet publiczność zwracała uwagę, potém szereg cały postępował bezpośrednio za Wezyrem w naywiększym porządku aż do drugiey bramy seraju. Tu Internuncyusz zsiadł z konia, tłumacz Porty *Jahia* Efendi i *Mihmandar* Ahmed Bey, zaprowadzili go na mieysce gdzie usiadł, a zabawiwszy się tam, zaledwo pięć minut upłynęło, był przez oficerów seraju prosto zaprowadzony do sali Dywana. Oszczędzono C. K. Ministrowi i przy drugiey bramie pół godziny czasu, nie było także owey sceny z janczarami, chwytającymi ryż z półmisków rozstawionych na podworzu. W. Wezyr, na którego poseł powinien stojąc w sali dywanu oczekiwać, był już tam. Dał znak Internuncyuszowi, aby usiadł na bogato haftowanym taborecie, potém pytał się go przez *Jahiego* Efendi, czyli zdrów i czy mu się wszystko podobało? Po otrzymaney grzeczney odpowiedzi i oznaymioném podziękowaniu, rozpoczęła się zwyczayna formalność oddawania ćwierćroczney płacy woyska. Czternaście tysięcy skórzanych worków, zawierających w sobie siedm milionów piastrow, wysypano przed W. Wezyrem, po którego prawey ręce siedział *Abdullah* Basza *Skutary*. po lewey Kadiaskierowie (W. Sędziowie) *Rumelii* i *Natolii*, a przy nich minister skarbu. *Halet* Efendi jako

Nischaudschi zabrał mieysce tuż koło Internuncyusza.

Zaledwo w przeciągu trzech kwadransów trzy albo cztery orty janczarów płacę odebrały. W. Wezyr powstał, co zwyczaynie dopiero po dwóch godzinach dziać się zwykło, i z *Abdullach* Baszą, tudzież z innymi magnatami państwa (wyjąwszy Defterdarego), udał się do pobocznego pokoju: C. K. Ministrowi do woli zostawił, ażeby tymczasem przechadzał się po pałacowym podworzu, albo ze dworu przypatrywał się wypłacie. Baron *Ottenfels* korzystał z tego. *Teschrifatschi* Efendi (naywyższy mistrz obrzędów) kazał za nim wszędzie nosić taboret. tym więc sposobem upłynęło dwie zupełnych godzin, daleko przyjemniey, niżeli to się dziać zwykło przy innych wysłuchaniach, gdzie minister przykuty do swojego siedzenia, bardzo przykro czas przepędza. Gdy zaledwo trzecia część pozostała jeszcze w stosie ułożonych worków, zaproszony został C. K. Internuncyusz przez *Teschrifatschi* Efendi, aby znowu na swoje mieysce udał się do sali dywanu, gdzie naprzód przybył Halet Efendi, który kazał Internuncyuszowi przez tłumacza W. Porty powiedzieć, ile ubolewa nad tém, że zwyczaje i obrzędy tureckie, tak rożniące się od europeyskich, może sprawiły mu nudy. Internuncyusz kazał odpowiedzieć, że cieszy to ministra tak przyjaznego dworu, jakim jest austryacki, gdy jest świadkiem potęgi i bogactw W. Porty.

Potém przybył W. Wezyr, który C. K. Ministra znowu po przyjacielsku powitał, a gdy po upływie jedney godziny dywan się ukończył, nakryto do stołu. C. K. Internuncyusza zaproszono do tego stołu, przy którym siedział W. Wezyr, Sekretarza poselstwa do stołu *Abdullach* Baszy, inne zaś osoby poselstwa porozdzielano pomiędzy magnatow państwa. Paź z wewnętrza seraju przynosił przeznaczone dla gości potrawy, przyprawiane piżmem i ambrą, które W. Wezyr kosztował i zalecał Internuncyuszowi językiem niemieckim, *gut, gut,* właśnie, jak gdyby chciał przez uszanowanie dla języka niemieckiego, okazać radość swoję z tego, że słyszy C. K. Ministra mówiącego po turecku.

Po ukończonym obiedzie, składającym się ze trzydziestu potraw, zaproszono Internuncyusza, ażeby się udał do trzeciey bramy seraju i tam nawet, gdzie dotychczas każdy minister siadał na prostey ławce, Baronowi *Ottenfels* podano bogato haftowany taboret. *Mihmander Ahmed* Bey siadł obok niego. zaś *Jahja* Efendi obok sekretarza poselstwa. Po kilku minutach ubrano Internuncyusza w piękne sobole futro, także pomiędzy inne osoby poselstwa rozdano sześć takichże futer, ośm kun i jedénaście kerakasow (wierzchnich sukień): jak się to działo także i u W. Wezyra.

Po piętnastu minutach zobaczyliśmy *Kadiaskerow* (W. Sędziow) a poźniey Abdullach Baszę W. Wezyra w odległości 12 kroków; jak szli ku trzeciey bramie, aby udać się do W. Sułtana. W. Wezyr zatrzymał się na chwilę i znowu bardzo grzecznie powitał C. K. Internuncyusza.

Nie upłynął jeszcze kwadrans, gdy zwiastowano zaproszenie udania się do W. Sułtana. Poprzedzony przez C. K. Sekretarza poselstwa niosącego Cesarski list wierzytelny, szedł Internuncyusz środkiem paradnie ubranych *Suilflów Baltadschisów* i wewnętrzney gwardyi aż do progu sali tronu, gdzie pozostał się sekretarz poselstwa, lecz Internuncyusz idąc przodem wziął z sobą także i sekretarza poselskiego.

Kapidschi Baszowie nie trzymali C. K. Internuncyusza pod boki, tylko za futro i chcieli go w zwyczayney odległości zastanowić. W tém Sułtan Mahmud poruszył się nieco, spóyrzał w oczy C. K. Internuncyuszowi i mówił dosyć wyraźnym głosem: *Eltschi Bey schuraja gelin!* (Panie posle przybliż się WPan). Gdy Internuncyusz zbliżył się o parę kroków, a *Kapidschi* Baszowie wzbraniali się znowu prowadzić go daley, kiwnął W. Sułtan ręką, przydawszy słowa: „*Daha berije!* (jeszcze bliżey) dawnieysze wyrazy: *Schuraja gelin!* powtórzył. W tedy to zbliżył się Baron *Ottenfels* tak dalece kutronowi, że wyciągnąwszy rękę mógł na nim położyć list wierzytelny i zaczął mowę swoję w tureckim języku, mocnym głosem, powoli i wyraźnie.

W. Sułtan słuchał bardzo uważnie z zadziwieniem wszystkich przytomnych, zabrał głos i te prędkim i donośnym głosem wyrzekł słowa: „*Deweletein bei ninde olem hubb umusafat ber karak olup, tarafi hamajunumisden ber muktasai uhud u schurud teekid u teschidi dachy mukkarar we makbul u matlubi humajunimis dir*" (Ponieważ między obudwóma państwami ustalone są związki przyjacielskie, jest zatém mojem Cesarskiem życzeniem i wolą, ażeby ciągle bardziey się utrwalały na mocy istniejących traktatów.")

Sułtan *Mahmud* poyrzał na W. Wezyra, jak gdyby chciał mu dadź do zrozumienia, że czas potemu, ażeby te *nutki humajun* (słowa cesarskie) w dłuższey rozszerzył mowie, atoli *Salib* Basza, bądź, że w tey chwili opuściła go pamięć, bądź że był zdziwiony niezwyczaynemi czynnościami, dosyć, że tak się zmieszał, iż zastanowił się tuż zaraz po wyrzeczonych tytułach W. Sułtana, po czém W. Sułtan dosyć głośno powtarzał mu dwa razy swoję własną mowę, a szczególniey wymawiał dobitnie jey koniec: *makbul we matlubi humajunimis dir.* Tu gdy W. Sułtan zobaczył, list wierzytelny w rękach Internuncyusza, którego żaden z magnatów (tak dalece temi niezwyczaynemi scenami pomieszani byli) nie odbierał, pokazał ręką na mieysce tronu, gdzie miał być położony i wtedy dopiero wziął go *Miri Alem* (naystarszy *Kapidschi* Basza) z rąk Barona *Ottenfels* i oddał go W. Wezyrowi, ten położył go na tronie, a W. Sułtan dotknął się go ręką w dowod swojego upodobania. Poyrzawszy po raz trzeci na C. K. Internuncyusza dał znak do odeyścia, wszelako wzrok jego ścigał nas aż do bramy sali tronu.

Internuncyusz odchodził przez drugi dziedziniec pałacu i proszono go, ażeby sobie wypoczął w gmachu podkomorzych, z przyczyny, aby się nie wystawiał na ciżbę żołnierzy, powracających ze swojemi workami do domow. Po trzech kwadransach godziny wsiadł na koń z całym orszakiem. W. Wezyr jechał naprzód, za nim cały szereg. Tak w naywiększym porządku jechano przez wszystkie ulice, środkiem nieprzeyrzaney massy ludu, który okazywał głosne znaki radości. Koło trzeciey po południu stanęliśmy w C. K. poselskim pałacu w *Pera.*

Ze Internuncyusz w dniach obu wysłuchania był prowadzony przez znaczną liczbę rossyyskich poddanych, zostających wtedy pod opieką Internuncyusza, i że wszystkie rossyyskie okręty powitały go rozwinieniem bander, szczegół ten zrobił pomyślne wrażenie między publicznością stolicy, która nie mało pokłada wartości w odnowieniu dawnych przyjacielskich związków ze wszystkiemi europeyskiemi mocarstwami.

W. Sułtan kazał zrobić właściwy opis tego wysłuchania i posłać do dziejopisowi państwa *Schami Sade*) z rozkazem, ażeby go wciągnął do kronik krajowych dla rzadkich szczegółów, zdarzonych przy tém wysłuchaniu. Nie ma przykładu w dziejach, ażeby W. Sułtan sam głos zabierał przy podobney okoliczności.

Hiszpanija.

Madryt dnia 17 listopada.
(z *Gazety Warszawskiey*)

We wszystkich miastach hiszpańskich tworzą się kompanie konstytucyyne, i prócz tego zbierają się dobrowolnie milicye z nadzwyczaynym pospiechem. Sypią szańce i pracują w ludwisarniach. Wszystkie prowincye są właśnie jednym warstatem, przez co ubodzy ludzie mają zarobek.

Z rozkazu królewskiego wystawiono wszędzie teatra, na których grywane bywają sztuki patryotyczne.

Montarlot został znowu uwięziony; twierdził iż z powodu polityczney kłótni musiał opuścić Francyą; lecz pokazało się, iż był tajemnym ajentem w Hiszpanii.

Od granic hiszpańskich, dnia 20 listopada.

Trapista Don *Antonio Marynon* przybył d.

15 b. m. do *Urgelu*. Nazajutrz obeyrzał twierdzę, gdzie kazał artylleryi czynić obróty z ogniem. W jedney bateryi znalazł działa nabite piaskiem; w drugiey ładunki miały kule przed prochem. Domagał się od dowódcy objaśnienia w tey mierze, a gdy mu odmówił, kazał go okuć w kaydany, i dowództwo poruczył sekretarzowi Rejencyi *Don Bareiro*. Sam zaś wyjechał za granicę do *Perpignan*, aby w klasztorney celi swoich zakonników, odprawił modlitwy. Podobnież bili się powstańcy na dolinie *Conque de Tremp*, gdzie Baron *Eroles* walczył za swoje woysko.

Jenerał *Antichamp* obeyrzał d. 17 b. m. woysko francuzkie w *Bajonnie*. Szef batalionu *Walch* nieszczęściem spadł z konia i wkrótce umarł.

Jenerał *Odonnel* pojechał do *Echagavia*, gdzie się gieryllasowie zebrali. Przybyło do niego 400 młodzieńców znakomitego rodu, którzy się z *Biskai* udali do *Bajonny*. Odmieniono sposob wojowania; rojaliści nie chcą już staczać walney bitwy, i tworzą oddziały gieryllasow. Z twierdzy francuzkiey *St. Jean Pied de Port* otrzymał *Odonnel* broń, i potrzeby wojenne dla woyska wiary. Brat jego napisał mu w liście: „Dowiaduję się, iż wkraczasz do Hiszpanii; strzeż się, abym cię nie spotkał: bo nie znaydziesz brata we mnie.

Quiroga otrzymał d. 5 b. m. zlecenie, aby uwięził byłego ministra *Moscoso*. Xiążę *Infantado* zostać miał także uwięziony.

List z *Perpignan* pod d. 18 b. m. donosi: „Dziś po południu przybył tu oficer z *Mont-Louis*, i zaraz potym dwa półki osady tuteyszey, które właśnie wyszły na ćwiczenia woyskowe, odebrały rozkaz wrócenia do koszar, a jeden batalion ruszył natychmiast z kilku działami do *Mont-Louis*. Słychać, iż *Mina* wszedł do *Puycerda*, i oddział woyska hiszpańskiego ścigał rojalistów aż do granicy francuzkiey. Od 3 dni przybywa tu bardzo wiele xięży hiszpańskich.

ANGLIA.

Londyn, dnia 25 listopada.
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Z Irlandyi nadchodzą pomyślnieysze wiadomości: rozruchy ustają, lud wraca do swoich obowiązków.

Dziennik *Times* mniema, że wpływ Anglii w Persyi jest mało znaczącym odtąd; jak Rossya nabyła znaczenia w tem państwie.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 29 listopada.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Podług doniesień z *Werony*, Vice-Hrabia *Montmorency*, pełnomocnik francuzki, wyjechał ztamtąd, i d. 22 b. m. przybył do *Medyolanu*.

Wezwano bankierów i kapitalistów w *Frankforcie*, aby się przyłożyli do zaciąganey w *Paryżu* pożyczki dla rejencyi hiszpańskiey. Warunki są zaiste bardzo korzystne, lecz nikt się z pieniędzmi nie zgłosił.

Słychać, iż bawiący w *Dreznie* Xiążę *Kantakuzeno*, posłał do *Werony* prośbę, aby się tam mógł udać i przełożyć stan interesów Grecyi, oyczyzny swojey; lecz odebrał odpowiedź odmawiającą.

GALICYA I LODOMERYA.

Lwow dnia 27 listopada.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dnia 25 b. m. umarł tu po kilkudniowey chorobie JW. Franciszek Baron *Hauer*, J. C. K. Mci rzeczywisty tayny radca, kawaler wielkiego krzyża Austryackiego orderu *Leopolda*, i orderu królew. węgierskiego ś. *Szczepana*, Gubernator i prezes Stanow w królestwie Galicyi i Lodomeryi. Dziś ciało jego wniesione będzie z okazałością do kościoła katedralnego, a po odprawionych tam przez trzy dni następne exekwijach, zostanie przewiezione na cmentarz.

FRANCYA.

Paryż, dnia 26 listopada.
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Wyborowy oddział żandarmów gwardyi, otrzymał d. 24 podczas parady, nowe chorągwie, haftowane ręką Xiężny *Angouleme*. Wielki jałmużnik poświęcał te chorągwie, oddał je oddziałowi, zalecając żołnierzom za naypierwszy obowiązek, aby byli podporą dobrych a złych postrachem.

Tym tylko uczniom szkoły prawa i kollegium *du Plessis* wstęp jest dozwolony, którzy przy weyściu kartę okażą.

Młodzi lekarze, słuchający nauk w szpitalach, podali prośbę, w którey każdy z 1,200 podpisanych zarącza, że nie należał do rozruchów, zaszłych w wydziale lekarskim.

Jedno z pism liberalnych szacuje do 4 milionów szkodę, którą miasto *Paryż* poniesie przez rozpuszczenie szkoły lekarskiey: liczyła bowiem około 4,000 słuchaczów a każdy przynaymniey 1,000 franków rocznie wydawał.

Onegday padł tu na dom gołąb nieżywy, mający na szyi kartkę z ceną papierów skarbowych w *Paryżu*. Nadzwyczayny ten goniec, do *Londynu* zapewne wyprawiony, dla przeciwnego zdarzenia nie mógł swojego poselstwa dopełnić.

Znaydujący się w *Paryżu* oficerowie gwardyi hiszpańskiey odwiedzają często Jenerała *Quesadę*.

Słychać, że izba deputowanych rozpocznie swe obrady d. 15 styczuia.

Rozeszły się nagle ważne wieści po stolicy że minister nasz interesow zagranicznych wiezie z sobą ostateczne postanowienie względem utrzymania pokoju, oraz, że Jenerał *Eroles* na głowę pobity, schronić się musiał na ziemię francuzką.

WYSPY JONSKIE.

Korfu dnia 24 października.
(*z Gazety Warszawskiey*)

Dwa okręty angielskie sprowadziły do Katalonii resztę suliotów, stosownie do zawartego z turkami układu. Opuścili miasto *Suli*, zabrawszy z sobą broń i wszelką własność. Tak skończyła się dwuletnia woyna, która turków o niezmierną, a suliotów o małą stratę przyprawiła. Wsiadło tylko 1400 ludzi obojey płci, z których 600 jest zdatnych do broni, a i z tych nie ma żadnego, któryby raz lub dwa razy nie był raniony. Była to woyna odmienna wcale od tey jaką grecy prowadzą: bo sulioci za własną swoję niepodległość walczyli. Opuszczając miasto, nie okazali ani żalu, ani smutku, lecz wdzięczność anglikom za wspaniałe ich przyjęcie. Zaiste mogą się turcy cieszyć, że się ich pozbyli; *Suli* jest warowną twierdzą, i gdyby nie brak wody, nigdyby jey turcy nie zdobyli, choćby w 18,000 woyska oblegli.

Dnia 4 listopada. Rozchodzi się tu pogloska, iż grecy zdobyli nareszcie twierdzę *Napoli di Romania*. Pobili znowu *Omera Vrione* przy *Vrachori*. Flota turecka opuściła *Suda* i widziano ją nie daleko wyspy *Scio*.

Morowe powietrze grasuje ciągle w *Epirze*. Ustało w *Paramulii*, gdzie przeszło 500 ludzi sprzątnęło ze świata. W *Janinie* umarło już przeszło 10,000 ludzi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(*z Gaz. Rysk. Zusch.*) Dnia 12 października, w dniu imienin Xięcia Regenta brezylijskiego, miała się odbyć jego koronacya na Króla. W *Rio* oczekiwano codziennie manifestu, przez który wszyscy ci mają bydź wezwani, którzy nie są kontenci z nowego porządku, aby się udali na powrót do Europy.

Rejencya urgelska przyrzekła wypłatę pożyczki, jak tylko rząd inkwizycyi hiszpańskiey przywrócony zostanie.

Londyńska gazeta *Times* utrzymuje, że Austrya i Prusy opierają się planowi Francyi, wkroczenia do Hiszpanii, i miały oświadczyć, iż jeśliby to nastąpiło, zmuszone będą wprowadzić woyska do Francyi, i niektóre warownie, jak *np. Strazburg* osadzić, dla zabezpieczenia publiczney spo-

koyności we Francyi. Ten artykuł kończy daley, iż jeśliby Lord. *Wellingtonowi* powierzono wysokie i nadzwyczayne ułatwienie interesów w Hiszpanii; tedy pewna, że jego mocne obstawanie za Hiszpanią, zjednałoby mu przychylność wszystkich partyy. Jeśliby ta wiadomość jakąkolwiek miała zasadę, wówczasby się dość wyraźnie stan rzeczy wyświecał.

Francuzki missyonarz X. *Desmasures* pojechał był do *Bruxelli* dla rozpoczęcia tam missyi; ale rząd na to nie pozwolił.

W *Sztutgardzie* wyszło dzieło napisane przez znajomego snowidza *Görres*, pod tytułem, *święte przymierze* i narody na kongressie werońskim; ale przedaż jego natychmiast zakazaną została.

Między Francyą a Hiszpanią leży mała rzeczpospolita, o którey bardzo mało kto kiedy słyszał. Nazywa się *Andorra*, i składa się z pięciu wsi. Zajęły ją woyska francuzkie, jak słychać, aby łatwiey mogły dadź pomoc prześladowanym od hiszpańskich konstytucyonistów zbiegom.

Gazeta londyńska wyraża, a francuzka powtarza: że publiczny dług Francyi cztery razy tak jest wielki, jak był przed wybuchnieniem rewolucyi.

Podług urzędowych doniesień, zdobycie *Balaguer* nie kosztowało *Minie* ani karabinowego wystrzału; 5 zaś listopada co chwila oczekiwano w *Barcellonie* wiadomości, że podobnież się stało i z *Seo*.

W dziele niemieckim „Osobliwości historyczne" wydaném w *Lipsku* r. 1798 a teraz przedrukowanem nanowo, są także szczegóły tyczące się Polski, między innemi następujące: *Cecylia Renata*, siostra *Ferdynanda* III, Cesarza, dostała w podarunku od *Władysława* IV Króla polskiego kolasę, którey wszystkie okucia były ze srebra i złota. Gdy Król polski *Zygmunt* III w r. 1606 odbywał w Krakowie wesele z Arcy-Xiężniczką *Konstancyą*, wszystkie naczynia stołowe były z dukatowego złota, jedna czara ważyła 24 funty, suknie nowożeńców kosztowały 700,000 talarów, Król przy kapeluszu miał 5 dyamentów, szacowanych na milion złotych, (niewiadomo o jakich złotych mówi autor, czy dawnych polskich, czy niemieckich, czy teraźnieyszych). (*z Kur. Warsz.*)

(*z Korr. Warsz.*) Dnia 11 października w okolicy *Klasterberg* wylądował pewny maytek ze swą barką; aby w czasie gorącego południa odpoczął, wszedł do karczmy, aby ugasił pragnienie; dano mu dzbanek piwa, raptem go wychylił i połknął żywą ossę, która utkwiwszy w gardle mocno go ukłuła; starał się usilnie wyrzucić ją, czego z trudnością dokazał, lecz ukłucie tak było mocne, iż gardło nagle opuchło, a maytek w kilka minut żyć przestał. po exenterowaniu przekonano się, że tak gwałtownie nabrzmiało gardło, iż zatamowało oddech, co zgon musiało przyśpieszyć.

(*z Gaz. Rysk. Zusch.*) Dnia 16 seym norwegski uroczyście się zakończył. Król miał mowę. Dnia 18 Monarchz chciał udadź się do Szwecyi na powrót. Mowa królewska pełna oświadczeń wysokiego zadowolenia z obrad seymowych.

Misyonarze w *Paryżu*, otrzymali pozwolenie, wystawić krzyż na kopule kościoła *ś. Genowefy*, w którym oni zwyczaynie miewają kazania.

List z *Auszpurga* pod d. 19 listopada zawiera: Król bawarski ma wkrótce do *Werony* wyjechać; nowy zaciąg woyska do wszystkich regimentów został nakazany. Zakupiono wiele koni remontowych.

Donoszą z *Wrocławia*, iż Xiąże *Ypsylanty* ma bydź wkrótce z *Munkaczu* na wolność wypuszczony.

Na ucztach późnieyszych, które Cesarz Austryacki dawał w *Weronie*, nie znaydował się także Król neapolitański.

Seym związku niemieckiego, nie 4 grudnia, jak słychać było, lecz w styczniu ma się rozpocząć, a to z przyczyny ważnego oświadczenia, które mu ze strony wielkich mocarstw uczyniono. Seym szwedzki ma się rozpocząć 15 stycznia, wybory do tegoż dnia powinny się ukończyć.

Taż gazeta zawiera z Odessy d. 9. listopada: Piszą z *Tiflis* pod 20 sierpnia. Persowie z turkami weszli w układy. Zawarcie pokoju wkrótce nastąpi. Przed niedawnemi czasy przejeżdżał przez nasze okolice angielski pułkownik *Wright* jadący z *Persyi*. Opowiadał też samę wiadomość, ale że w *Konstantynopolu* nic o tém nie wiedzą, przeto nie zasługuje na wiarę.

Same nawet gazety francuzkie donoszą z *Werony*, iż jeśliby do woyny przyszło z Hiszpanią; w tedy francuzkie woysko zapewnie wsparte będzie przez obce odwodowe woysko, którego główna kwatera mogłaby bydź w *Strazburgu*.

Gazeta *Times* czyni ostre uwagi, że oba okręty grekami w niewolę zabranemi naładowane, które do *Tunis* przypłynęły, były przez niektóre europeyskie okręty eskortowane.

List z *Werony* pod dniem 16 listopada wyraża: Anglia nie będzie się wdawała do układów kongresowych, względem Włoch, a Lord *Wellington* wkrótce odjedzie, skoro tylko zostanie uczynione postanowienie względem *Hiszpanii, Grecyi* i *Turcyi*.

Dziennik handlowy wyraża: P. *Ouvrard* wkrótce tak się wsławi, jak *Rotszyld*. W prawdzie niejeszcze nie mówią o tém, co on powiedział, przepowiedział, napisał; jednakże uważają już jego publiczne czynności; wzmiankują o jego podróżach, mówią o jego gońcach; gazety głoszą odjazd jego do *Werony*, a jego posłańców przez *Tuluzę* do *Urgelu*. Zadrży Hiszpania, usłyszawszy że Pan *Ouvrard* został bankierem komitetu dyrygującego hufcami wiary. Jednego kredyt, a drugiego siła, oboje równey wartości, podadzą sobie ręce, i właśnie dla tego rejencyi oręż tyle otrzymał powodzenia, ile pożyczka *P. Ouvrarda*. Już nie ogłaszają jey za spekulacyą finansową, ale każą o niey, i zachęcają do niey jako do dzieła pobożnego.

Ponieważ Jenerał *Lafayette*, pomimo naymocnieyszych usiłowań przeciwników, obrany znowu został deputowanym; przeto, słychać, że chcą wybor jego dla opuszczonych niektórych formalności, za nieważny uznać.

W blizkości *Madrytu* ma bydź, na przypadek woyny, utworzony korpus ze zbiegów francuzkich. Ma się już on składać ze 2000 ludzi, któremu wygnany ze służby starey gwardyi, major, dowodzi.

Dnia 6 października Papież miał znowu mocny attak febry i czkawki: główna jego choroba jest nieuleczona, a ta jest, wiek podeszły.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 grudnia: rubel srebrny 3 rub. 78 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. $53\frac{1}{2}$, stary r. 11 kop. 35, imperyał r. 36 kop. 70.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi*

	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.				Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet
Obserwacye meterologiczne.	dnia 6	średnia	28	cal.	1,7	lin.	— 3,58	stopni	Południowy	Pochmurno
	dnia 7	średnia	28	—	4,33	—	— 6,91	— —	Południ. Zachodni	Pochmurno
	dnia 8	godz. 8	28	—	3,7	—	— 7,	— —	Zachodni	Pochmurno

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 147.

Wilno dnia 8 Grudnia Roku 1822 v. s.

Dzierżawa 12toletnia.

1 Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się, że niżey wyrażone Skarbowe majątki i artykuły czynszowe oddają się od 12 kwietnia następującego 1823 roku, na oznaczony naprzeciw każdego czas, w arendowną dzierżawę, a zatem życzący wziąć w takową dzierżawę, zechcą jawić się do tey Izby z dostatecznemi w proporcyi dwoletnich dochodow, kaucyami, na targi w terminach, 1szym dnia 8, 2gim 10 a 3cim 13 miesiąca marca 1823 roku. Majątki te są następujące:

Nazwiska powiatow i majątkow.	Liczba po ostatniey rew.: Domow	Dusz: Mężczyzn	Dusz: Kobiet	Ziemi uprawney i sianożęci.	Rocznego podług inwentarza i kontraktow dochodu. Srebrem Rub.	Srebrem Kop.	Assygn. Rub.	Assygn. Kop.	Na wiele lat
w POWIATACH: *Wileyskim.*									
Starostwo nowikowskie bez ekonomicznego zabudowania	14	30	26	Włościańskiey uprawney i pod sianożęcią 352 dziesięcin, 860 sążni ekonomiczney dolowey takieyże 69 dziesięcin, 2250 sążni.	185	90	—	—	na 12
Starostwo Bytkowskie z samey ziemi składające się	—	—	—	Uprawney 205 dzies. 1819 sąż sianożęci 7 dzies. 1450 sążni.	63	—	—	—	12
Borysowskim. Majątek Jakubowicze . .	10	27	37	Włościańskiey uprawney i sianożęci 105 dzies. 1974 sąż. ekonomiczney uprawney 64 dzies 968 sąż. sianożęci 29 dzies. 519 sążni	352	—	—	—	12
Dziśnieńskim. Starostwo Borkowskie z samey ziemi składające się.	—	—	—	Uprawney 16 dzies. 1600 sąż., sianożęci 8 dzies. 1560 sąż.	30	—	—	—	12
Świderskie.	11	24	34	Włościańskiey uprawney i sianożęci 414 dzies. 643 sąż., ekonomiczney uprawney 56 dzies. 445 sąż. sianożęci 17 dzies. 1848 sążni.	370	¼	—	—	12
Część starostwa Sutorowickiego	2	i wolnych rolników. 5 5	6	Włościańskiey uprawney i sianożęci 73 dzies. 2094 sąż. ekonomiczney uprawney 41 dzies. 950 sąż. sianożęci 10 dzies. 1046 sąż.	62	40	—	—	12
Część starostwa Bernatowskiego bez włościan	—	—	—	Uprawney 206 dzies. 346 sąż. sianożęci 21 dzies. 753 sążni.	71	20	—	—	12
Starostwa Brasławskiego folwark Marjanow . .	10	21	31	Włościańskiey uprawney i sianożęci 448 dzies. 1594 sąż., ekonomiczney uprawney 75 dzies. 952 sąż. sianożęci 12 dzies. 1710 sążni.	989	6¾	—	—	12
Woytowstwo Druyckie, i Przebordzkie, czyli folwark Linkowszczyzna, osadzona po większey części szlachtą i wolnymi ludźmi	31	i wolnych rolników 40 55 i wolnych rolników	50	Włościańskiey uprawney i sianożęci 2794 dzies. 1945 sąż., ekonomiczney uprawney 109 dzies. 866 sąż. i sianożęci 116 dzies. 287 sążni.	2969	45½	—	—	12
Pińskim. Starostwo Sankowickie .	6	25 13	15	Włościańskiey uprawney i sianożęci 287 dzies 2269 sążni.	145	—	—	—	12
Starostwo Wulwickie .	2	5	6	Włościańskiey uprawney i sianożęci 52 dzies. 1064 sążni.	23	—	—	—	12
Starostwa z samey ziemi składające się. Suszyckie	—	—	—	Uprawney 59 dzies. 1643 sąż. sianożęci 4 dzies.	49	50	—	—	12
Czerniachowskie . . .	—	—	—	Ziemi uprawney 16 dzies. 145 sążni.	17	—	—	—	12
Załużskie	—	—	—	Uprawney 75 dzies. 271 sąż. sianożęci 2 dzies. 807 sążni.	36	45	—	—	12
Rudkowskiey	—	—	—	Uprawney 182 dzies. 972 sążni sianożęci 57 dzies. 132 sążni.	83	90	—	—	7
w Bobruyskim. Woytowstwo Załużskie .	95	259	249	Włościańskiey uprawney 1393 dzies. 1160 sąż. ekonomiczney uprawney 210 dzies. sianożęci wogóle 448 dzies. 1142 sążni.	1437	5½	919	98½	12
Starostwo Grajewszczyzna z samey ziemi składające się	—	—	—	Uprawney 19 dzies. 304 sąż. sianożęci 1 dzies. 2280 sążni.	15	—	—	—	12
w Mozyrskim. Starostwo Bukatskie z samey ziemi składające się	—	—	—	Ziemi uprawney 42 dzies. 161 sąż. i sianożęci 1 dzieś. 1000 sążni.	—	—	16	25	12
takież Malickowieckie	—	—	—	Ziemi uprawney 66 dzies. 1457 sążni.	30	—	—	—	12
W starostwie Boryskowickim dwa młyny, rudzieński i kamieński . : . . .	—	—	—	— — — — — — — —	—	—	290	—	12

Sowietnik Michał Snitko.
Sekretarz Weredin.

o Zbiegach.

1 Od Minskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectwa, aresztanci: Eugeniusz Sokołow, Alexander Kożyn, Bazyli Kotlarow, Andrzey Zaworoniew, Teodor Iwanow, i Jan Arapow, którzy na examinie powiadali siebie bydź poddanymi: Sokołow i Kożyn Kostromskiey gubernii, ze wsi Nikolska, obywatela Piotra Kuroczkina Tytularnego Sowietnika, mieszkającego w mieście Wołogdzie; Kotlarow Ekaterynosławskiey gubernii Wierchodnieprowskiego powiatu, obywatela Szarowa, z majątku Szara Słoboda; Zaworotniew Kamieniec podolskiey gubernii, bałtyńskiego powiatu, obywatela Hetmana Rzeuskiego, ze wsi Wielkiego Baudarowa; Iwanow rodem z Tauryckiey gubernii z miasta Oleszek, oddalony ze stanu duchownego, i Arapow niepamiętający mieysca swego urodzenia; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu dnia 29 augusta 1807 roku, uznani za włoczęgów i oddani do służby woyskowey; przymioty pomienionych włoczęgów: Sokołow wzrostu 2 arsz. 6 ½ wier., twarzy podługowatey czystey, nosa średniego, oczu szarych, włosow rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 20; Kożyn wrostu 2 arsz. 5¾ wiersz., twarzy podługowatey czystey, nosa małego, oczu ciemnorusych, włosow światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 18; Kotlarow, wzrostu 2 arszyny 5½ wier. twarzy podługowatey czarniawey, nosa długiego z garbem, oczu karych, włosow czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 30; Zaworotniew, wzrostu 2 arsz. 6½ wiers., twarzy małey sucharlawey, nosa cienkiego ostrego, oczu światłorusych, włosow ciemnorusych, od urodzenia lat 32; Iwanow, wzrostu 2 arsz. 6 wiers., twarzy okrągławey ospowatey, nosa długiego cienkiego, oczu szarych, włosow światłorusych, od urodzenia lat 27; i Arapow, wzrostu 2 arsz. 4 wierz., twarzy podługowatey czystey nieco trędowatey, nosa szerokiego, oczu szarych, włosow światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 22; a zatem jeśli pomienieni włoczęgi okażą się do kogokolwiek należącymi, aby ten z prawnemi o przynależeniu ich dowodami, prosił, gdzie należy, w zakreślonym prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutow. Dnia 29 listopada 1822 roku,

Sekretarz F. Arcimowicz

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Sądu Głównego 2 Departamentu obwodu Białostockiego w roku idącym marca 28 dnia ferowanym, na usatysfakcyonowanie wszystkich kredytorow i pretensorow W. Macieja Bartochowskiego b. Deputata ptu Bielskiego przez taxę i exdywizyą dóbr jego Topczewa, Wolki Piatkowskiey, Woikow i Sieskow w Powiecie Bielskim, a dóbr Pisankow, Milewa i Wilanowki z przynależnościami, w Powiecie Białostockim, w obwodzie Białostockim położonych, przeznaczony, na pierwszym zjazdu swoiego terminie, tymże Dekretem zadeterminowanym, administracyą dóbr konkursowych wyżey wyrażonych po zinwentowaniu urzędowym onych ustanowiwszy, w wypełnieniu dalszych sobie tąż remisyą przepisanych poleceń, kopią z spraw i komportacye tak na dziedzicu dla wyswietlenia massy majątku konkursowego, jak równie i na kredytorach i z jakiego bądź zrzódła pretensorach do teyże massy roszczenie mieć mogących, dla wykazania massy tychże pretensyow i długow na dzień 1 Julii teraźnieyszego 1822 roku do kancelaryi Sądu spraw Cywilnych Bielskiego i Drohyckiego Powiatow w Bielsku przeznaczył; i do spełnienia tego, wszystkich stawających i niestawających do tego konkursu mogących mieć uczesnictwo aktorow w tym terminie zobowiązał, a w dalszym spełnieniu tychże Sądu Głównego poruczeń, wymiar tychże dobr Geometrom do tego przeznaczonym uskutecznić przepisał; i powołać stosownie do teyże remissy wszystkich kredytorow i pretensorow, przez pubiczne w Gazetach krajowych i zagranicznych awizacye trzykrotnie umieścić się powinne postanowiwszy, czasu do spełnienia tego wszystkiego do dnia 15 marca 1823 roku użyczył, w którym terminie ostatecznie dzieło swoje ukończyć zadeterminował, na skutek jakowego swojego postanowienia, przez ninieysze wzywa wszystkich gdziekolwiek okazać się mogących wierzycieli i pretensorow do massy majątku pod konkurs wystawionego W. Macieja Bartochowskiego, z jakiego bądź zrzódła roszczenie mieć mogących, ażeby na terminie 1 Julii w tym kraju zamieszkali a zagraniczni okazać się mogący w każdym czasie, od daty dóyścia ich ninieyszey wiadomości do dnia 15 marca 1823 roku spełniwszy, do kancelaryi Sądu Cywilnego Bielskiego kopie spraw i komportacye w tym powyższym terminie pod wiecznym upadkiem w pretensyach, czyli amissyą rzeczy, do tego Sądu przez się lub przez umocowanych Plenipotentów jawili się. Inaczey za niejawieniem się że náysłuszniejsze pretensye upadkowi wiecznemu ulegną, ostrzega. Dat na sessyi w dobrach Topczewie 1822 roku miesiąca maja 16 d.

Jan Putkowski Prezydujący Exdywizor. Wincenty Łapiński Sędzia Cywilny i Exdywizor. Paweł Hryniewski Sędzia Grodzki i Exdywizor. Regent Sądowy Exdywizorski Stanisław Łaszkiewicz.

---

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Ziemską Upitską w roku 1822 7bra 25 dnia nastałą, dla rozdzielenia między wierzycieli majątku Birzeł w Pcie Upitskim położonego do W. Ferdynanda Alexego Staniewicza b. Assesora należnego, do mieysca tąż remissą przepisanego przybyły, administracyą onego, komportacyą dokumentów i czynność jeometrom spełnić przeznaczył, a po ułatwieniu tego wszystkiego, co ostateczną rozprawę uprzedza, oną do dnia 10 januaryi 1823 roku odłożył, żeby więc pretensorowie i kredytorowie pod obawą amissyi swoje dowody w ostatecznym terminie jawili, tę wiadomość ogłasza. Dat 1822 mca 8bra 12 dnia Birzełły.

Wolno drukować Jan Olechnowicz Prezydent Ziemski Upit. Exd.

---

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Ziemskiego Ptu Rosień. na wymiar satysfakcyi dla kredytorow W. Ferdynanda Iwanowicza Chor. Ptu Rosień. Dziedzica dóbr Janowa destynuowany, stosownie do prawideł teyże remissy dnia 28 października r. bieżącego w mieście powiatowym Rosieniach w zastołowym Ziemskim komplecie Sądownictwo otworzył, i skłaniając się do przedstawionych od stron życzeń, postanowił dnia 15 stycznia następującego r. 1823 ostatecznie wziąć sprawę w namowę, a ztąd żeby interesowane strony do tego czasu przedstawiły swoje pretensye do rekognicyi, oraz iżby wszelkie zrodzić się mogące przeszkody do oczewistego wyrokowania przed tym terminem ułatwiły, przez niniejszą awizacyą po trzykroć w Gazecie Kuryera Lit. zamieszczającą się zawiadamia, a na pretensye do powyższego terminu niejawione, amisyą zapisać deklaruje. Działo się w Rosieniach 1822 grudnia 2 dnia.

Prezydent Ziemski i Exdywizor Jan Kalinowski.

Ziemski Ptu Rosień. i Exdywizorski Regent Ignacy Jatowtt.

Pozew.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Na skutek wyroku Magistratu Wileń. w roku 1822 mca zapadłego, na mocy zakroczoney Remissy Sądu Głównego Departamentu czasowego, w sprawie konkursowey W. Józefa Statkowskiego b. Burmistrza, Ur. Maciey Pawłowski pozywa przed tenże Sąd Magistratu Wileń. do oczewistey rozprawy wszystkich kredytorow i pretensorow tegoż Burm. Statkowskiego, jak równie Jana Kamińskie-

go, Józefa Marcinowskiego, Mateusza Żółkowskiego, i Józefa Iwaszkiewicza byłych Radnych miasta Wilna, do wspólnego znoszenia długow, na wspólne potrzeby Miasta u Skawrońskich zaciągnionego, i rozliczenia się, Franciszka Poznańskiego Prezydenta M. Wilna, i całą Radę M. Wilna do zaspokojenia pretensyi należney Statkowskiemu w ilości rubli sr. 690, do zabonifikowania awansowanych przez Statkowskiego, już to z własnych funduszow, już to z zaciągniętych u różnych osób kredytow, summy rubli srebr. 2050 kop. 17, i dalszych, jakie tylko wykazanemi będą, tudzież debitorów tegoż Statkowskiego okazanych przez jego, jako to: Onufrego Eytmina Sędziego Grodz. Trockiego Starosty Gumbrzańskiego za kartą w roku 1811 apr. 28 dnia wydaną rubli sr. 150 z procentem, Józefa Janowskiego o rubli sr. 25, Jana Janowskiego o rubli sr. 15, muzyka Kolwińskiego o rubli sr. 15, Jana Hrabi Sierakowskiego o czer. zł. 180, Jenerała Chotwicowa o rubli sr. 100, Marszałka Szemiota o rubli sr. 200; i zakłada prośby o sądzenie wykazanych summ na debitorach z procentami i expensami na rzecz massy, i onemi kredytorow obdzielenia, a byłych Radnych Kamińskiego, Iwaszkiewicza, Marcinowskiego, i Żołkowskiego do wspólnego ewinkowania Statkowskiego, i wyliczenia się, o zapisanie amissyi na kredytorach niejawiących się i pretensorach, i zaskutecznienia we wszystkim warunkow Remissy i dekretu akcessoryynego, i oto co w ciągu sprawy dowiedzionym będzie. Salva melioratione żałoby.

Roku 1822 grudnia 7 dnia, Woźny świadczę, iż kopią tego pozwu z oryginałem zgodną w sprawie konkursowey Ur. Józefa Statkowskiego b. Bur. M. W. po wszystkich kredytorów, pretensorow i debitorow tegoż Statkowskiego w skutek dekretu Sądu Magistratu Wileń. do gazety Kur. Lit. dla wiadomości o tym intessowanych podałem. Stanisław Parymonowski woźny Ptu Wileńskiego.

Takowy pozew wolno drukować 1822 xbra 7 dnia, Wincenty Malinowski B. M. W.

---

1. W xięgarni Uniwersyteckiey przyymuje się prenumerata na dzieło Professora Uniwersytetu Warszawskiego Pana *A. Krzyżanowskiego*, pod tytułem: *Geometrya Analityczna.* Cena exemplarza zł. pol. 10.

Pozew.

2 Wedle Ukazu JEGO JMPERATORSKJEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Woyciechowi Pusłowskiemu Aktualnemu Stanu Konsyliarzowi Marszałkowi Słonimskiemu i orderow Kawalerowi, Karolowi Fryderykowi Schede aptekarzowi Grodzieńskiemu, Antoniemu Grodkowskiemu, Józefowi Szadkiewiczowi, Piotrowi Zabie Regentowi Granicznemu Lidz., Ludwikowi Czartoszewskiemu Szambelanowi b. Dworu Pol., oraz wszystkim kredytorom i pretensorom do funduszow zesz. Antoniego Narkiewicza Kapitana b. Woysk Pol. przychodzić mogącym, tudzież Zofii Narkiewiczównie Kapi. b. Woysk Pol., przy assystencyi i prawnych opiekunow, Michała Witanowskiego sekretarza szlacheckiego Guber. Grodzeń., Franciszka Jelskiego i Jerzego Kuncewicza Pisarza Grodz. Lidz., pozew przed Sąd Ziem. ptu. Lidz. na kadencyą ś. Trzy Krolską w roku następnym 1823 sądzić się mającą, na jednoczasowe ze wszystkiemi i o wszystko rozprawienie się, a to stosownie do remissyynego dekretu sądu Gll. Grodz. 1822 7bra 28 zapadłego, i do dalszych na sądzie złożyć się mających dowodow z instancyi: UUr. Ignacego tylko jako męża i assystenta, a Teresy z Sokołowskich primo voto Narkiewiczowey a teraz Grabskiey Sędziny ziem. lidz. jako aktorki, wynosi się z następney rzeczy. Zeszły Antoni Narkiewicz kapitan woysk pol. od Ur. Woyciecha Pusłowskiego aktualnego stanu Konsylijarza i kawalera, nabywszy majątek Dworzyszcze z przynależnościami w powiecie Lidz. położony, i opłaciwszy umówioną summę i stawszy się dziedzicem, zawinił żałującey za Dokumentem obligacyyno zastawnym w r. 1812 marca 7 wydanym a 1814 8bra 17 w Ziemstwie Grodzieńskim aktykowanym zł. pol. 120,000, za życia zaś i po zeyściu Kapitana Narkiewicza zał. wielu jego kredytorow, z obligowemi pretensyami przychodzących, własnym uspokoiła funduszem i na każdą pretensyą prawny otrzymała przelew, z tych tedy dwóch źrzódeł stała się naypierwszą i nayważnieyszą do majątku zeszłego Antoniego Narkiewicza Kapitana kredytorką i pretensorką, a mając słuszne i niezaprzeczone prawa szukać satysfakcyi na Dworzyszczach, gdy z mocy Ukazu Rządzącego Senatu r. 1821 apr. 21 wyszłego, aktorstwo majątku Dworzyszcz obżał. Pusłowskiemu powracającego, a stąd gdy tracąc ewikcyą ziemną za należności swoje widzi się w konieczney potrzebie wrócić się do wszelkich innych funduszów, własność dłużnika zeszłego Kapitana Narkiewicza składających, to jest do summy przez nieżyjącego Narkiewicza obżał. Konsyliarzowi Stanu i Kawalerowi Woyciechowi Pusłowskiemu za Dworzyszcze opłaconey, i do dalszych summ u różnych osób znaydujących się, a jako na zawinione w r. 1812 marca 7 zł. 120,000 zeszły Narkiewicz wskazał ewikcyą na Dworzyszczach, tak teraz, gdy taż ewikcya nieruchomego majątku z mocy ukazu Rządzącego Senatu ustępuje z widoku, przeto summa u obżł. Pusłowskiego znaydująca się, z opłaty przez zeszłego Narkiewicza za Dworzyszcze wynikła, w odpowiedzi dla żał. dell. służyć powinna. Osóbno obżał. W. T. Karol Fryderyk Schede aptekarz Grodzieński w r. 1818 przyjąwszy z rąk żał. obligi od różnych osób zeszłemu Narkiewiczowi na czer. zł. 2669 i rub. sr. 724, tudzież różne assekuracye, przelewy, kwity na znaczne summy jak wyświeca manifest przez żał. w r. 1822 jan. 28 przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Lidzkiego zaniesiony, dotychczas ani żał. samey, ani mężowi nie wydajesz, i niewolnym sposobem u siebie zatrzymujesz, a tem samem staje się przeszkodą do uzyskania należności za obligami u siebie utrzymywanemi, oraz niedozwalasz mogących się z różnemi, z tego względu czynić rozrachunkow, i żał. dell. na liczne narażasz szkody i straty, nadto gdy obżał. kredytorowie zeszłego Narkiewicza Kapitana, pozywając żał. do różnych Gubernii i juryzdykcyi na koszta żał. narażaliście, przeto dla uzyskania jednego Sądu na jednoczasową rosprawę ze wszystkiemi i o wszystko, udali się do Sądu Gł. 2go Depar. Grodz. który dekretem remissyynym 1822 7bra 28 ogłoszonym, uznając przyyście żał. za sprawiedliwe, forum w Sądzie Ziemskim Powiatu Lidz. przepisał, żał. dell. jako za naypierwszą pretensorkę, kredytorkę i zastawniczkę do funduszow zeszłego Narkiewicza Kapitana uznał, pretensye Żał. podług przepisow kons. 1588, 1726 i 1764 o zastawnikach piszących, rozsądzić zalecił, i we wszystkiem satysfakcyą dla Żał. domierzyć poruczył, z tych tedy wyszczegulnionych powodow Żałca w assystencyi męża swojego udaje się do Sądu Ziem. Ptu. Lidz. i prosi mianowi-

cie o zatwierdzenie Dokumentu Zał. służącego, w roku 1812 marca 7 od zeszłego Narkiewicza na złot. 120,000 wydanego. O aprobatę dalszych Zał. należnościow z funduszow zeszłego Narkiewicza uzyskać się powinnych, a zaspokojenia i opłaty kredytorow z własnego majątku Zał. nastałych i w mających się produkować przelewach znayduiących się. O uznaniu Zał. za naypierwszą pretensorkę i zastawniczkę do funduszow kapitana Antoniego Narkiewicza. O wskazanie dla Zał. satysfakcyi na summie u Obżał. Aktualnego Konsyliarza Stanu i Kawalera Woyciecha Pusłowskiego znayduiącey się, i na wszelkich po zeszłym Narkiewiczu jakichbądź kolwiek odkrytych i odkryć się mogących pozostałych funduszach, a to w kapitałach, procentach i expensach prawnych, O przyjęciu dowodow na znikczemnienie iednych, na umnieyszenie drugich, pretensyow różnych osob do majątku zeszłego Narkiewicza przypowiadających się, o powrót przebieranych nad prawo zakreślających się procentow, czyli o rozciągnienie rygoru icznych ukazow Naywyższych na tych ktorzy lichwiarskie brali prowizye. O zmassowanie wszelkich i w różych gatunkach funduszow zeszłego kapit. Narkiewicsa, o zrealizowanie pretensyow Zał. jakie tylko w dowodach przyniesione będą. O zliczenie rzetelnych zeszłego Narkiewicza zawinień dla różnych osob; poczem, o uznanie Zał. na zmasowanych funduszach debitora jako zastawney possesorki podług dokumentu 1812 marca 7 d. remissy Sądu Gł. 1822 7bra 28, a w dalszych pretensyach o przeznaczenie dla Zał. pierwszości i lepszości w naznaczyć się mającey exdywizyi na majątek Narkiewicza, a przed tem wszystkim o naznaczenie komportacyi na wszystkich obżał., wszelkich dokumentow, praw, obligow, kart, karteczek, rewersow, kwitow, listow czyli korrespondencyy z zeszłym Narkiewiczem utrzymywanych na regestrze regularnie sporządzonym, z czterotygodniową persystencyą pod karami sprzeciwieństwa, o zalecenie obżł. Karolowi Fryderykowi Schede, aby extradował wszystkie obligi, assekuracye, kwity, rewersa, przelewy które żał. dełat. w r. 1818 w ręku jego złożyła, a jeśliby obżł. one zatracił, lub przez upor nie chciał powrócić, o zasądzenie na obżł. wszystkich summ i pretensyy, podług obligow i dowodow w manifeście 1822 janu. 28 wyrażonych. O uznanie w tem względzie naybogoboynieyszey dla żał. przysięgi, w dowodzie złożenia w ręku obżł Schedy dokumentow teraz poszukiwających się, o bliższość do dowodu i odwodu, o expensa prawne i o to wszystko, co czasu sprawy proszonem będzie, z wolną żałoby poprawą.

1822 9bra 30. Woźny świadczę, iż tego pozwu z instancyi W Teressy Grabskiey Sędziny Ziem. Lidz. w assystencyi męża czyniącey przed Sąd Zie. Lidz. wyniesionego, kopii dwie, jedną W Karolowi Frydrychowi Schede Aptekarzowi Grodzień. oczewisto w ręce podałem, a drugą W Antoniemu Grodkowskiemu na schedzie jego w kamienicy po dalkowskiey z exdywizyi wydzieloney, położyłem. Antoni Ponikwicki W. Sądu Gl. 2. De. Gu. Lit. Gr.

Roku 1822 mca 9bra 30 dnia. Przed Aktawi Ziem. Ptu Grodzień. stawając osobiście wożny JP Antoni Ponikwicki, takową relacyą powyższego pozwu Urzędownie zeznał i na to się w między zeznań własnoręcznie podpisał. Przyjąłem zeznanie i że jest w Aktach świadczę. Michał Bartoszewicz Ziemski Grodzieński Regent.

Roku 1822 miesiąca xbra 1 dnia Woźny Jego Imperatorskiey Mości świadczę, iż tego pozwu kopii cztery zgodne z niniejszym autentykiem w sprawie JWJmć Pani Teressy z Sokołowskich primi voti Narkiewiczowey a teraz Grabskiey Sędziny w assystencyi męża WJmć Pana Ignacego Grabskiego Sędziego Ziem. Powiatu Lidzkiego 1dną JW. Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu Stanu Konsyliarzowi w Lidzkim w majętności Dworzyszczu; 2do WJmć Panu Jerzemu Kuncewiczowi czynnemu opiekunowi nieletniey Zofii Narkiewiczówny Kap. b. Woysk Pol. w mieście Lidzie w domie własnym; 3cią WJmć Piotrowi Zabie Regentowi Gran. Ptu Lidz. także w mieście Lidzie w domie Woyta Paciwskiego; 4tą WWJmć Panom Józefowi Szadkiewiczowi, i Ludwikowi Czartoszewskiemu Szam. b. Dworu Pol. do drzwi Sądowych przed Sąd Ziemski Powiatu Lidzkiego popodawałem, i przybiłem, i o rozprawie zawiadomiłem. Dat jako wyżey. Michał Wincza Woźny Ptu Lidz.

Roku 1822 decembra 1 dnia przed Aktami Ziemskiemi Ptu Lidz. osobisto stanąwszy Woźny wgórze podpisany ten kwit rellacyyny pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem, w Akta umieściłem, o zgodności z księgami świadczę.

Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem.

Takowy pozew wolno drukować Inspektor Części 1 de Pertez.

---

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z powodu niejawienia się życzących na wprzódy naznaczone targi dla dostawy, podług modelu, potrzebney dla posyłających się do Syberyi do roboty i na posielenie aresztantow, zimowey i letniey odzieży, naznaczone do tego nowe terminy 5, 7 i 9 teraźnieyszego grudnia; a zatym życzący wziąć takową dostawe aresztantskiey odzieży na trzy lata, od czasu zawarcia na to kontraktu, zechcą jawić się do tego Rządu na oznaczone terminy z dostatecznemi na pewność dostawy kaucyami. Dnia 1 grudnia 1822 roku.

Sekretarz Wierzbicki
Stoła naczalnik Gubernialny Sekretarz W. Leonowicz

Podrad

3. W skutek rosporządzenia Rządowey Zwierzchności czyni się ogłoszenie, że na dostawkę w roku następnym 1823 drew, świec, i słomy dla woyskowych potrzeb, w Powiecie Trockim, będzie się odbywać w Mieście, Trokach licytacya w dniach 10 11 i 12 miesiąca Grudnia bieżącego 1822 roku, przeto życzący przyjąć na siebie obowiązek takowey dostawki, zechcą napomienione terminy przybydź do Trok, z prawnemi kaucyami.

Marszałek Trockiego Powiatu i Kawaler Bolesław Römer
Sekretarz Adam Kucewicz

---

3. Wyszedł z typografii Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu drugi tom statystyki gubernii podolskiey przez X. Wawrzyńca Marczyńskiego. Szanowni prenumeratorowie gcaorzą odebrać, u kogo prenumerowali.